



19 IV 1943

POWSTANIE
W GETCIE
WARSZAWSKIM

POLIN
MUZEUM HISTORII
ŻYDÓW POLSKICH



Akcja ŻONKILE

materiały edukacyjne dla szkół podstawowych

Uratowanie Hany

Ćwiczenie jest oparte na fragmentach historii Hany Gofrit spisanych przez Nami Morgensztern i wydanych pod tytułem “Chciałam wzlecieć jak motyl” przez Yad Vashem.

Całość książki “Chciałam wzlecieć jak motyl” wraz ze wskazówkami dydaktycznymi dla nauczycieli do pracy nad pełną historią Hany Gofrit jest dostępna na stronie Yad Vashem pod linkiem:

http://www.yadvashem.org/yv/en/education/languages/polish/lesson_plans/butterfly.asp

1. Wprowadzenie

Jeśli wykorzystujesz na lekcji tylko fragment historii Hany Gofrit poświęcony jej pobytowi w Warszawie – zacznij od przedstawienia uczniom krótko postaci bohaterki.

Hana jest córką Herszela i Zisl Herszkowiczów. Pochodzi z miasteczka Biała Rawska, w którym przed wojną żyło obok siebie wiele rodzin żydowskich i polskich.

Gdy Hana miała 4 lata wybuchła wojna. Hana nie rozumiała, co się dookoła niej dzieje. Dlaczego Żydzi muszą zamieszkać w getcie i nosić oznaczenia na ubraniach w kształcie żółtej gwiazdy, ani dlaczego z początkiem roku szkolnego nie może z innymi dziećmi iść do szkoły.

Mama Hany była krawcową, podczas okupacji szyła ubrania dla Polaków i Niemców, dlatego nie musiała przeprowadzać się do getta. Dzięki jej zajęciu sytuacja rodziny była względnie dobra – stać ich było na jedzenie dla siebie i na pomaganie innym Żydom.

Większość Żydów z Białej Rawskiej została wywieziona z getta przez Niemców i zginęła. Hanie i jej rodzicom udało się uciec i znaleźć schronienie w niedalekim gospodarstwie. Przez jakiś czas ukrywali się w chlewie, a gospodarze przynosili im jedzenie. Niestety, z obawy przed wykryciem przez Niemców

rodzina Hany musiała się rozdzielić i szukać innego schronienia. Tata Hany zdecydował ukryć się w lesie, gdzie chciał dołączyć do partyzantów. Hana wraz z mamą otrzymały dokumenty – polskie dowody osobiste – dzięki którym mogły pojechać do Warszawy, do rodziny państwa Skowronków, którzy zgodzili się im pomóc.

2. Wspólna lektura fragmentów książki

a. Przeczytaj uczniom fragment historii Hany Gofrit – fragmenty 24-25 i 28-29

Fragment poświęcony jest ukrywaniu się Hany i jej mamy u rodziny Skowronków. Może on posłużyć szerszemu przedstawieniu sytuacji Żydów w czasie okupacji.

Zwróć uwagę na cytat „Nikt nie rozpoznał, że jesteśmy Żydówkami”. Wyjaśnij, że Żydzi mieli nakaz przebywania w gettach. Podróż Hany i jej mamy była nielegalna.

Poproś uczniów i uczennice, aby własnymi słowami opowiedzieli, jak wyglądało życie w domu państwa Skowronek. Jak wyglądało ukrywanie się?

Wyjaśnij, dlaczego Hana i jej mama przez dwa lata nie wychodziły z domu i nie podchodziły do okna – bały się, że ktoś może je rozpoznać i wydać. Było to zagrożenie zarówno dla Hany, jak i rodziny Skowronków. Za ukrywanie Żydów w okupowanej Polsce groziła kara śmierci.

b. Przeczytaj uczniom fragment historii Hany Gofrit – fragment 26-27

Zapytaj co się wydarzyło w getcie. Dlaczego zdaniem pani Skowronek „pochwaliła” Żydów?

Zapytaj uczniów i uczennice, czy znają jakieś inne powstania z czasów II wojny światowej. Zwróć uwagę, że w Warszawie miały miejsca dwa powstania: pierwsze – powstanie w getcie warszawskim oraz drugie – powstanie warszawskie. Możesz powiedzieć uczniom o bojowcach i bojowniczkach z getta, którzy w 1944 roku walczyli też w powstaniu warszawskim (m.in. Marek Edelman, Cywia Lubetkin, Symcha Ratajzer).

3. Podsumowanie

Podsumowując ćwiczenie, opowiedz uczniom, jak skończyła się historia Hany. Hana i jej mama przeżyły wojnę. Później wyjechały do Izraela. Państwo Skowronkowie otrzymali tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

4. Dlaczego upamiętniamy

Zapytaj uczniów, czym są rocznice. Jakie wydarzenia pamiętamy i dlaczego ludziom zależy, aby upamiętniać ważne wydarzenia historyczne.

Zapytaj uczniów i uczennice, jakie znają formy upamiętniania. Zwróć uwagę, że upamiętnienie może mieć różnorodne formy: stawianie pomniki, tworzenie wystaw i muzeów, organizowanie wydarzeń w dniach rocznic.

Opowiedz uczniom i uczennicom o Akcji Żonkile jako jednej z form upamiętniania historii.

ŻONKILE

Żonkile związane są z postacią Marka Edelmana, ostatniego przywódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej.

W rozmowie z Hanną Krall, w książce „Zdążyć przed Panem Bogiem” Marek Edelman powiedział, że co roku otrzymuje bukiet żółtych kwiatów. Kwiaty trafiały do niego zawsze bez względu na to gdzie się znajdował. Nadawca pozostał anonimowy. Gdy Marek Edelman przychodził 19 kwietnia pod pomnik Bohaterów Getta a z biegiem czasu wraz z nim przychodziło coraz więcej ludzi, w miejscach pamięci kładł żółte kwiaty. Żółty żonkil jest symbolem zbiorowej pamięci” My wszyscy, którzy chcieliśmy pamiętać zanosiliśmy na Muranów żonkile.

Paula Sawicka, ambasadorka Akcji Żonkile (2013)

Celem akcji jest przywrócenie pamięci o Powstaniu w Getcie Warszawskim.

historia Hany Gofrit spisanych przez Nami Morgensztern i wydanych pod tytułem "Chciałam wzlecieć jak motyl" przez Yad Vashem.

Pełen tekst jest dostępny na stronie Yad Vashem

24.

Dotarłam z mama do Warszawy. Nikt nie rozpoznał, że jesteśmy Żydówkami. Udałyśmy się do domu numer 64 na ulicy Żelaznej. Tam na szóstym piętrze mieszkała rodzina Skowronek. Pani Skowronek była siostra pani Moszałkowej, naszej sąsiadki w miasteczku. Rodzina Skowronek wyraziła zgodę abyśmy z nią zamieszkały. Mieszkaliśmy z tata Skowronek, który był elektrykiem, mama Skowronek, która sprzedawała mydło na targu oraz z dziewczynkami Hanka i Basia, które chodziły do szkoły. Dwa lata mieszkaliśmy z nimi.

Przez dwa lata ze strachu nie wychodziłyśmy z domu.

Dwa lata nie zbliżałyśmy się do okna. Zawsze chodziłam na czworaka pod nim.

Przez dwa lata Hanka i Basia nie przyprowadzały koleżanek do domu. Nie wolno było nikomu opowiedzieć, że byłyśmy w mieszkaniu. To był życiowej wagi sekret. Mama była odpowiedzialna za porządek w domu. Kotowała też mydło, które pani Skowronek sprzedawała na targu. Szyła i cerowała ubrania domowników. Wieczorem pomagała dziewczynkom w odrabianiu lekcji. Umiałam odpowiedzieć na ich szkolne zadania, ale powstrzymywałam się, żeby nic nie powiedzieć i nie przeszkadzać oraz nie zdenerwować. Rano, gdy domownicy wychodzili czułam się jak królowa. Podlewałam kwiatki, które dostałam od pani Skowronek. Czytałam książki dziewczynek, chodziłam na czworaka pod oknem, wsłuchiwałam się w odgłosy dzieci bawiących się na podwórzu. Rozmawiałam z mama. Szeptem. Żeby nikt nie usłyszał.

25.

Siedziałam przy drzwiach i wsłuchiwałam się w odgłosy ludzi wchodzących i schodzących po schodach. Rozpoznawałam wszystkie kroki domowników. Wiedziałam, kiedy przychodzą i czekałam na szczek klamki, to był znak by otworzyć drzwi. Nikt z domowników nie dzwonił i nie pukał. Gdy zdarzało się że ktoś zapukał lub zadzwonił czułam, że się nie sprawdziłam, ponieważ nie usłyszałam nadchodzących kroków. Wiec czekałam w napięciu aż kroki się oddalą.

26.

Mieszkanie państwa Skowronek było bardzo blisko getta warszawskiego. Niemcy rozkazali wszystkim Żydom z miasta zamieszkać w getcie. To było ogromne getto. Pani Skowronek powiedziała, że dotarło na targ kilku Żydów z getta i opowiedzieli o zatłoczeniu, głodzie i chorobach. Powiedzieli także, że z getta Żydzi są wywożeni pociągami. Pani Skowronek powiedziała, że ludzie mówią, że coś się szykuje w getcie...

Pewnej nocy, gdy już wszyscy spali usłyszeliśmy odgłosy wybuchów ze strony getta, a niebo stało się czerwone. Nie wytrzymałam podkradłam się do okna. Koło okna spotkałam mamę. Nic nie mówiłyśmy tylko płakałyśmy. Wiedziałyśmy, że pozostali w getcie Żydzi ostatkiem sił walczą z żołnierzami niemieckimi i że garstka Żydów z karabinami ma naprzeciw sobie żołnierzy niemieckich z karabinami

maszynowymi i czołgami. Żydzi nie mieli szans. Pewnej nocy był alarm. Niemcy bombardowali getto. Wszyscy mieszkańcy domu zeszli do schronu. Ja z mama zostałam w mieszkaniu. Mama położyła się na mnie i kazała mi nie patrzeć. Ale podglądałam. Przez okno dojrzałam spadającą bombę – i byłam w szoku.

27.

Bomba nie była okrągła, tak jak sobie wyobrażałam. Miała kształt butelki. Tak leżałyśmy, aż zakończyło się bombardowanie. Po kilku dniach pani Skowronek powiedziała, że w getcie nie pozostał ani jeden Żyd i że całe getto zostało spalone. Pochwaliła Żydów i powiedziała, że ludzie na targu mówią, że Żydzi zdobyli się na to na co Polacy się nie zdobyli – na bunt.

28.

Gdy ukrywałyśmy się w mieszkaniu rodziny Skowronek, nie wolno było nikomu się dowiedzieć, że tam mieszkamy. Dlatego te gdy przychodzili goście ja i mama musiałyśmy się ukrywać w szafie ubraniowej. Pewnego razu przyszedł gość bez uprzedzenia i nie zdążyłyśmy schować się do szafy. Wskoczyłyśmy do pudła na węgiel. Pani Skowronek podczas całej wizyty siedziała na tym pudle, aż gość sobie poszedł. Czasami godzinami musiałyśmy przesiedzieć w szafie, w bezruchu i bez dźwięku.

W szafie wyobrażałam sobie, że jestem małym krasnoludkiem w lesie ubrana w niebieskie ubranka i czerwona czapeczkę z pomponem. Wyobrażałam sobie, że przechadzam się wśród kwiatków, pije rosę i rozpoznaje każdy kwiatek po jego zapachu.

29.

Miałyśmy też umowę, że jeśli tylko Niemcy będą przeszukiwać dom w poszukiwaniu Żydów i dojdą już do czwartego pietra, my zejdziemy z szóstego na piąte i wyskoczymy.... W ten sposób Niemcy mieli się nie dowiedzieć u kogo mieszkaliśmy i nie ukrajać ich.

Pewnego dnia Niemcy przeszukiwali budynek. Dotarli do czwartego pietra. Mama trzymała już mnie za rękę w gotowości zejścia na piąte piętro. Hanka Skowronek zatrzymała nas. Wzięła drabinę i kazała nam wejść na poddasze. Tam siedziałyśmy. Po godzinie Hanka zawołała nas żebyśmy zeszły. Gdy zeszłyśmy do mieszkania, Hanka powiedziała nam e Niemcy dotarli tylko do piątego pietra i zeszli na dół. Ja, mama i Hanka rzuciłyśmy się w radosny płąs. To był taniec wolności, zwycięstwa nad złymi mocami.



Źródło:

http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Marek_Edelman_Fot_Mariusz_Kubik_Warsaw_April19_2009_03.jpg